

Marek Mysiek
Matura 2008
student filologii klasycznej

Klasa Klasyczna rozwija. Niesie ze sobą ogromny ładunek wiedzy o tym, co dla człowieka żyjącego w XXI wieku najważniejsze. Zapoznaje nas z tradycjami, z kulturą, która jest dla nas kamieniem węgielnym w poznaniu otaczającego nas świata. Wydawać by się mogło, że nauka języka łacińskiego i kultury antycznej może wydać się dziś zwyczajnie niepotrzebna.

Jednak ja sam, zwłaszcza z perspektywy czasu, uważam, że to bardzo dobrze, chciałoby się rzec, cudownie, że istnieją jeszcze szkoły oferujące taki profil klasy. Łacina przez setki lat była językiem ludzi świątłych, wykształconych, erudytów z poczuciem dobrego smaku i manieri. Poza przyjemnością, jaką daje lektura klasyków w oryginale (Niccolo Machiavelli przebierał się w odświętne szaty, siadając do dzieł rzymskich pisarzy), ułatwia naukę języków obcych nowożytnych, nie tylko romańskich. Rozwija w człowieku logiczne myślenie, rozwiewa wątpliwości językowe, wyjaśnia etymologię słów, których używamy codziennie, często nie zastanawiając się nad dokładnym znaczeniem.

Prawda, trzeba to kochać. Czerpać przyjemność z nauki języków, ze zgłębiania historii i kultury (należy pamiętać, że nie na epocę starożytnej kończy się antyk).

Moim zdaniem, dla Polaka język łaciński jest drugim językiem ojczystym. Jego znajomość oraz znajomość kultury antycznej, z której zarówno Polska, jak i cała Europa czerpała garściami przez wieki rozszerza nasze horyzonty, pozwala zrozumieć naszą kulturę, mentalność i w piękny sposób zacieśnia więź z naszą, polską kulturą i pozwala w pełni docenić tą antyczną, która nas, Europejczyków, zrodziła.

Cytując Carlosa Ruiz Zafona, „Nie ma martwych języków, są tylko uśpione umysły”.